

Arcybiskup Marian Gołębiewski

Homilia w czasie święceń kapłańskich

(Wrocław, katedra, 21.05.2011 r.)

POŚLANI PRZEZ PANA

1. czytanie: Jr 1,4-9, (LM t. 7, nr 4, s. 106)
2. czytanie: Ef 4,1-4. 11-13 (LM t. 7, nr 12, s. 115)
3. Ewangelia: Łk 10,1-9 (LM t. 7, nr 23, s. 123)

Drodzy Bracia w biskupstwie i kapłaństwie,

Kochani Rodzice, Rodzeństwo i Krewni,

Umiłowani w Panu Siostry i Bracia,

Drodzy Synowie!

1. Dzień 21 maja 2011 roku stanowi datę zaślubin naszych diakonów, przyjmujących święcenia prezbiteratu, z Chrystusem - Najwyższym Kapłanem Nowego Przymierza. Przyrzeczenia, jakie dzisiaj uroczyście składacie, skierowane są do Chrystusa, który czyni was uczestnikami swego kapłaństwa.

Co bardziej utrwali się w waszej pamięci: czy leżenie krzyżem na katedralnej posadzce i z bijącym sercem oczekiwanie na włożenie na głowę rąk biskupa, czy też barwny korowód procesyjny prowadzący prymicjanta do kościoła parafialnego, w którym ma sprawować pierwszą Mszę św. w parafii? Co zrobi na was większe wrażenie: czy słowa, które należą do ważności aktu: „Prosimy

Cię, Ojciec wszechmogący, daj swoim sługom godność przezbiteratu; odnów w ich sercach Ducha świętości, niech wiernie pełnią przyjęty od Ciebie, Boże, urząd posługiwania kapłańskiego drugiego stopnia i przykładem swojego życia pociągają innych do poprawy obyczajów”, czy też wierszyki wypowiedane przez dzieci lub okolicznościowe piosenki, nie zawsze tchnące głębią treści?

Czy bardziej zapamiętacie przyjęcie prymicyjne, wysyp prezentów i życzeń, czy też pierwszą koncelebrę sprawowaną pod przewodnictwem waszego biskupa?

Pytania te stawiam po to, by zwrócić waszą uwagę na to co najważniejsze, by dodatkowe elementy, towarzyszące święceniom i prymicjom, nie przesłoniły samej istoty kapłaństwa.

2. Wszystkie czytania z liturgii słowa dzisiejszej Mszy św. mówią o powołaniu i posłaniu. Prorok Jeremiasz usłyszał słowa: „Nie mów: ‘Jestem młodzieńcem’, gdyż pójdiesz, do kogokolwiek cię poślę, i będziesz mówił, cokolwiek tobie polecę. Nie lękaj się ich, bo jestem z tobą, by cię chronić”. Czy macie tę samą dyspozycyjność, co prorok Jeremiasz? Jeśli tak, nie lękajcie się, bo Chrystus kładzie dziś swoje słowa w wasze usta.

Św. Paweł w Liście do Efezjan zachęca was, abyście postępowali w sposób godny powołania. Zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. Każdy z was otrzymał łaskę według miary daru Chrystusowego. Ona wam wystarczy, byście mogli spełnić posługę kapłańską.

W Ewangelii św. Łukasza Chrystus mówi do uczniów: „Idźcie, oto was posyłam jak owce między wilki”. Uderza nas bardzo realizm tego posłania.

Chrystus kreśląc misję, nie ubiera jej w piękne słowa. Uczniowie mają być przygotowani na wszystko: na dobro, które ich spotka i uskrzydli ich zapał głoszenia słowa Bożego, jak i na zło, na opór ze strony słuchaczy. I tak jest po dziś dzień. Jedni będą was słuchać ochoczym sercem, inni będą krytykować, a jeszcze inni powiedzą, abyście sobie poszli, bo nie interesuje ich głoszone przez was orędzie. Wtedy trzeba wspomnieć na słowa Chrystusa: „Kto was

przyjmuje, Mnie przyjmuje, kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał (Mt. 10, 40), a kto wami gardzi, Mną gardzi (Łk 10,16).

3. Jak prezentuje się ten świat, do którego jesteście posłani? Najogólniej biorąc jest on podzielony na dwie części. Jedni ulegają laicyzmowi, który eliminuje Boga i wartości nadprzyrodzone z życia jednostek i społeczeństw. W ich zachowaniu pobrzmiewają słowa: „Nie chcemy, aby On królował nad nami”.

Inni znów zamykają się w sobie i ulegają fundamentalizmowi religijnemu, czy to w ramach chrześcijaństwa czy w innych religiach. W skali światowej ten fundamentalizm wyrządza ludzkości wielkie szkody. Leży on u podstaw zamachów terrorystycznych, w których giną niewinni ludzie, prześladowań na tle religijnym, których ofiarą stają się chrześcijanie w krajach o większości islamskiej. Te haniebne czyny popełniane są w imię religii, nawet w imię Boga, co jest jawnym zaprzeczeniem wszelkiej wiary i ubliża samemu Bogu. Musicie być przygotowani również na krytykę, bo w społeczeństwie pluralistycznym ścierają się różne idee, poglądy i postawy życiowe. Wasza skuteczność duszpasterska uzależniona jest od mocy waszego świadectwa. Im to świadectwo będzie klarowniejsze i mocniejsze, tym większa będzie wasza moc przekonywania i pociągania ludzi do Boga.

4. Dzisiaj modlimy się wszyscy: ja, księża biskupi, wasi księża wychowawcy, profesorowie, proboszczowie, rodzice, rodzeństwo i krewni, abyście byli wierni powołaniu. Abyście szli tam gdzie was potrzebują. Św. Augustyn powiedział: jeżeli z jednakowym zaangażowaniem idziemy do tych, którzy nas potrzebują i do tych, u których jest nam dobrze, to znaczy, że idziemy po kapłańsku. To znaczy, że idziemy po Bożemu. Dzisiaj Pan was posyła, jak uczniów w przeczytanej przed chwilą Ewangelii. Posyła was ze swoim słowem, które ma być duszą waszego przepowiadania. Posyła jak ambasadorów tego słowa. Adhortacja posynodalna Benedykta XVI *Verbum Domini* mówi

o sakramentalności słowa, której źródłem jest tajemnica wcielenia: „A Słowo ciałem się stało” (J 1,14). Głoszenie słowa Bożego podczas celebracji pociąga za sobą uznanie, że sam Chrystus jest obecny i mówi do mnie, abyśmy Go przyjęli. Chrystus, rzeczywiście obecny pod postaciami chleba i wina, w analogiczny sposób jest obecny w Słowie głoszonym w liturgii (por. Verbum Domini, n 56). On posyła was, abyście przynieśli owoc, który trwa na życie wieczne (por. J 15,16). To jest owoc, który otrzymujecie z łaski kapłańskiej. I dlatego jesteście Bogu potrzebni, jesteście ważni. Bóg ukazał wam swoją nieskończoną miłość i ma prawo do waszego serca. Służcie mu niepodzielnym sercem.

5. W czasie 6-letniej formacji i studiów spotkaliście się z wybitnymi postaciami kapłanów, którzy pojawiali się w ciągu wieków historii Kościoła. Imponują oni głębią myśli teologicznej, ascezą życia, szerokością horyzontów intelektualnych, umiłowaniem Kościoła i żarem apostołskim. Również polska literatura piękna kreśli sylwetki kapłanów wpływających na życie jednostek czy nawet narodu. Mam na myśli postać ks. Robaka - pokutującego bernardyna – z naszej epopei narodowej „Pana Tadeusza”, czy osobę ks. Piotra z poezji romantycznej, postać ks. Kołodzińskiego z Nocy i Dni i wielu innych. Zatrzymajmy się na naszych czasach. W ubiegłym roku został beatyfikowany, czyli wyniesiony do chwały ołtarzy, ks. Jerzy Popiełuszko – kapelan Solidarności, robotników z Huty Warszawa. Wzór umiłowania prawdy i bezkompromisowości w stosunku do systemu totalitarnego. Poniósł śmierć męczeńską w obronie praw ludzi pracy. Niedawno przeżywaliśmy beatyfikację Jana Pawła II, wielkiego ewangelizatora współczesnego świata. Jego świadectwo i orędzie pozostawione w licznych pismach na długie dziesięciolecia powinno inspirować nasze działania duszpasterskie i nasze życie chrześcijańskie.

Wśród tych wspaniałych świadków Chrystusa mamy też kapłanów

pochoǳących z Dolnego Śląska, którzy doznają chwały ołtarza. Jest nim ks. Gerhard Hirschfelder, urodzony w Dolinie Kłodzkiej, zamęczony przez hitlerowców w Dachau. Jest nim ks. Bernard Lichtenberg, urodzony w Oławie, o podobnej drodze życiowej i męczeńskiej. Móǳcie się do nich i proście o łaskę owocnej posługi kapłańskiej, o wierność powołaniu, o łaskę wytrwania aż do końca. Nie lękajcie się, Chrystus jest z wami, Kościół Wrocławski jest z wami, jest z wami wasz biskup. Odtąd stajecie się przedmiotem mojej szczególnej troski i mojej serdecznej modlitwy. Amen.